



Na froncie coraz ciężej. [...] Co z tą Wisłą? Nie widzę nic i nie słyszę, aby poza Warszawą przygotowywano obronę Wisły z oddziałów, które są i muszą być na jej prawym brzegu. A przecież to jedyna zaporą, za którą możemy stanąć. Cały więc wysiłek powinien być teraz obrócony na północ, aby zatrzymać linię Narwi i Bugu, no i oczywiście Wisły. [...]

Druga wiadomość, która mnie przejęła zimnym dreszczem, to wiadomość o częściowej mobilizacji w Rosji, obejmującej okręgi graniczne z Polską. Nie chcę przypuszczać, ażeby to były prognozy jakiegoś wrogięgo w stosunku do nas kroku, jakkolwiek pakt o nieagresji z Niemcami nie może oznaczać tych posunięć jako wrogięgo w stosunku do Niemców.